

Sygn. akt **XXIII Ga 869/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Sobieszczański		
SSO Alicja Dziekańska (spr.)		
SSO Magdalena Nałęcz		
protokolant: protokolant sądowy Adrian Barczyk		

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 19 listopada 2014 r. w Warszawie

sprawy z powództwa : **(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo akcyjnej w B.**

przeciwko : **Bank (...) Spółka Akcyjna w W.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla (...) w W.

z dnia 03 grudnia 2013 roku, pod sygn. VIII GC 1492/09

1. prostuje w komparycji i sentencji zaskarżonego wyroku oznaczenie powoda w ten sposób, że zamiast : „Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) sp.j. (...) D. K. (1) D. K. (2)” wpisuje : (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo akcyjna”;

2. oddala apelację;

3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo akcyjnej w B. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt XXIII Ga 869/14

## UZASADNIENIE

Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) spółka jawna (...) D. K. (1) D. K. (2) w B. (obecnie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo akcyjna w B.) wniósł przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o zasądzenie 100

000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, ewentualnie o rozwiązanie umowy z dnia 6 sierpnia 2008r., umowy z dnia 24 listopada 2008r. i orzeczenie o wzajemnym rozliczeniu stron, ewentualnie o oznaczenie wysokości świadczenia wynikającego z umowy z dnia 6 sierpnia 2008r. poprzez ustalenie kursu terminowego na poziomie 3,70zł oraz kwoty warunkowej transakcji terminowej na poziomie 150.000 Euro, oznaczenia wysokości świadczenia wynikającego z umowy z dnia 24 lipca 2008r. poprzez ustalenie kursu terminowego na poziomie 3,70 zł oraz kwoty warunkowej transakcji terminowej na poziomie 150.000 Euro. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W toku sporu powód kilkakrotnie modyfikował swoją argumentację oraz powództwo, cofając je też w zakresie niektórych roszczeń, ostatecznie wnosząc o zasądzenie na jego rzecz należności w kwocie 20 000 Euro wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy dla (...) w W. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 3634zł tytułem kosztów procesu.

Na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, w tym dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków i stron oraz dowodów z opinii biegłych Sąd Rejonowy ustalił, iż strony sporu w sposób ważny, zgodny z wymaganą reprezentacją zawarły szereg umów, w tym 25 sierpnia 2004r umowę ramową dotyczącą transakcji terminowych i pochodnych, na podstawie której zawarte zostały umowy opcji sprzedaży waluty wymienialnej i opcji kupna waluty wymienialnej oraz nierzeczywistego terminowego kupna waluty wymienialnej. Umową z 24 lipca 2008r strony określiły kwoty transakcji terminowych, dodatkowe i warunkowe kwoty takich transakcji, kursy terminowe oraz dolne i górne kursy obserwacji. Strony zawarły też 6 sierpnia 2008r umowę ukształtowaną podobnie do umowy z 24 lipca 2008r. Sąd ustalił, iż przed podpisaniem umowy z 24 lipca 2008r. i 6 sierpnia 2008r. pracownicy Banku przedstawiali powodowi warunki umów oraz przekazali regulamin. O ryzyku towarzyszącym zawarciu umów i o obowiązkach stron powód i jego pracownicy byli przez Bank informowani, w tym D. K. (1) był zapraszany na szkolenia, otrzymał prezentacje z produktami finansowymi Banku i uczestniczył w szkoleniu organizowanym przez pozwanego, dotyczącym mechanizmów umów opcji walutowych. Sąd ustalił ponadto, iż powód, tj. obaj wspólnicy i pracownicy znali treść umów i regulaminu i, że samo zawarcie transakcji nie było uzależnione od potwierdzenia ich przez drugiego współnika jak i że przy zawarciu umowy z 24 lipca 2008r i 6 sierpnia 2008r powód był prawidłowo reprezentowany. W szczególności Sąd wskazał, iż zgodnie z regulaminem strony były związane warunkami transakcji od momentu przyjęcia ich warunków w formie ustnej lub innej, bez potrzeby pisemnego potwierdzenia oraz, że D. K. (1) był upoważniony do samodzielnego dokonywania transakcji. Sąd ustalił też, iż sama umowa ramowa została zawarta przez obu współników. Sąd na podstawie przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego sądowego ustalił również, iż nieczytelne zapisy odręczne na załączniku nr 2 do umowy z 6 sierpnia 2008r zostały wykonane przez D. K. (2).

Sąd Rejonowy ustalił następnie, iż Bankowi znana była wysokość uzyskiwanych przez powoda przychodów ze sprzedaży eksportowej w 2007 i 2008r, jak i że powód dokonał wypłaty dywidendy za te lata. Sąd ustalił ponadto wysokość dokonanych przez powoda na rzecz pozwanego wpłat, jak i samą wysokość powstałego po stronie powoda zobowiązania finansowego wobec pozwanego. Sąd ustalił również, iż strony sporu zawarły 27 kwietnia 2009r umowę kredytową z przeznaczeniem na spłatę (...) z tytułu nierozliczonych transakcji zawartych na podstawie umowy ramowej z 25 sierpnia 2004r. i regulaminu do tej umowy, a w szczególności zobowiązań z umowy z 6 sierpnia 2008r. Dodatkowo 6 stycznia 2010r strony zawarły porozumienie na podstawie którego wcześniej rozwiązano niektóre transakcje z umowy z 6 sierpnia 2008r.

Sąd Rejonowy zważył, że istotą sporu w niniejszej sprawie było, czy umowa z dnia 6 sierpnia 2008r. została przez strony ważnie zawarta, czy pozwany wyrządził powodowi szkodę w związku z zawarciem i przy wykonywaniu umów z dnia 25 lipca 2008r. i 6 sierpnia 2008r., czy umowy mają przymiot ważności z powodu sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, czy umowy zostały zawarte pod wpływem błędu i czy powód skutecznie uchylił się od skutków

prawnych tychże umów sporządzając w dniu 12 lipca 2009r. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli wyrażonego pod wpływem błędu wywołanego podstępem przez pracowników Banku.

Rozpoznając spór Sąd I instancji odniósł się kolejno do stawianych przez powoda zarzutów, i tak :

W kwestii sprzeczności umów z dnia 25 lipca 2008r. i 6 sierpnia 2008r. z zasadą swobody umów, z naturą stosunku, ustawą lub zasadami współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup>kc), a w konsekwencji odnośnie zarzutu nieważności tych umów (art. 58kc), zarzuty te Sąd Rejonowy uznał za nietrafne. Sąd zważył tu, iż treść umów była przez strony negocjowana, wzory umów zostały dołączone do regulaminu, który otrzymała strona powodowa, a pracownicy powoda i wspólnicy nie byli pozbawieni możliwości analizy postanowień umownych.

Nadto Sąd Rejonowy wskazał, iż powód już w 2004r. zawarł z pozwanym umowę ramową dotyczącą transakcji terminowych i pochodnych i od tego czasu znał ten instrument finansowy, a z treści zeznań świadków nie można wyprowadzić wniosku, że umowy te zawarte zostały pod przymusem, niedobrowolnie bądź nieświadomie (art. 84 – 86kc), przy czym powód sam wskazywał bankowi wielkości kwot transakcji i dni ich realizacji. Zawarcie przedmiotowych umów nie było też sprzeczne z właściwością zobowiązania, którego wynik obarczony jest ryzykiem i w istocie zależy od nieznannej w chwili zawarcia umowy sytuacji finansowej panującej na międzynarodowym rynku walut. Sąd wskazał też, iż przedmiotowe transakcje z początku były korzystne dla powoda, a dopiero po spadku kursu złotego do Euro stały się niekorzystne. Sąd ten stwierdził, że powód nie wykazał też jakie zasady współżycia społecznego naruszył pozwany i w jaki sposób.

Odnośnie zarzutu podstępnego wprowadzenia w błąd Sąd Rejonowy wskazał, iż zarzut ten okazał się niezasadnym już choćby z tej przyczyny, iż został zgłoszony z przekroczeniem terminu rocznego, oraz wobec braku wykazania przesłanek z art. 84-88kc w zw. z art. 61kc jak i nie wykazania na czym miałby ten błąd polegać.

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, iż strony w dniu 27 kwietnia 2009r. zawarły umowę kredytową z przeznaczeniem na spłatę nierozliczonych transakcji w kwocie 568.488,64zł zawartych na podstawie umowy ramowej. W dacie zawarcia tej umowy powód uznał zatem zobowiązania za istniejące, ważne i podlegające uregulowaniu.

Sąd wziął również pod uwagę dowód w postaci nagrań rozmów telefonicznych prowadzonych przez pracowników Banku ze współnikami powoda, z których nie wynika, by wspólnicy ci byli wprowadzani w błąd przez tychże pracowników. Wskazał przy tym, iż zachęcanie przez Bank do skorzystania z jednego z instrumentów finansowych, gdy inne banki również go oferowały, nie stanowiło wprowadzania w błąd, ale było polityką banku, natomiast to powód podejmował decyzję, czy z propozycji skorzysta.

Również zarzut braku prawidłowej reprezentacji powoda przy zawieraniu umowy nie znalazł w ocenie Sadu Rejonowego poparcia w materiale dowodowym, gdyż powód był reprezentowany zgodnie z listem intencyjnym oraz art. 2a regulaminu transakcji terminowych i pochodnych z których wynikało, iż do zawarcia umowy mogło dojść ustnie, bez konieczności potwierdzania w formie pisemnej. Umowa ramowa została natomiast podpisana zgodnie z zasadami reprezentacji w powodowej spółce - przez obu współników łącznie.

Powód w ocenie Sądu Rejonowego nie wykazał również aby pozwany wyrządził powodowi szkodę czynem niedozwolonym (art. 415kc), w szczególności nie wskazał nawet jakiego rodzaju był to czyn, czy było to działanie czy zaniechanie i w jakich okolicznościach czyn ten został popełniony. Powód nie wykazał tym samym znamion deliktu zarzucanego czynu ani związku przyczynowego z nim i szkodą.

Ponadto w ocenie Sądu powód nie wskazując nawet które z postanowień umowy stron zostały przez Bank naruszone, ani w jakiej wysokości w związku z tymże, nie wykazaniem naruszeniem powód poniósł szkodę - nie udowodnił odpowiedzialności pozwanego z art. 471kc. Nietrafny okazał się w ocenie Sądu dla wykazania tejże szkody zarzut wywodzony z badania pozycji eksportowej powoda, gdyż powód przedstawił przed zawarciem umowy sprawozdanie o przychodach i kosztach i wyniku finansowym, z których wynikało, że w pierwszej połowie 2008r. jego przychód z eksportu wyniósł (...) miesięcznie, za 2007 r. – (...) czyli ponad (...) miesięcznie. W tychże okolicznościach, w ocenie

Sądu powód miał zatem pełne zabezpieczenie ryzyka kursowego na wysokość przepływu (...) Sąd wskazał tu, iż powód z zabezpieczenia takiego z chęci większego zysku zrezygnował, czego konsekwencji nie może ponosić Bank. Sąd wskazał, iż na sytuację powoda wpłynęły jeszcze inne, niż zawarcie umów z pozwanym Bankiem czynniki, takie jak wypłata dywidendy za 2007 i 2009r. oraz konieczność uregulowania należności z tytułu innych umów transakcji walutowych, tj. zawartych w jenach, umów leasingu i kredytowych.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zachodziły też przesłanki z klauzuli rebus sic stantibus, gdyż w ocenie tego Sądu podwyższenie kursów walut nie stanowiło nadzwyczajnej zmiany stosunków. Sąd Rejonowy wskazał, iż oczywistym było, że powód nie osiągnął celu umowy (art. 357<sup>1</sup>kc), jednakże było to wpisane w ryzyko które podjął i które było mu wiadome w chwili jej zawarcia, o którym to ryzyku był również informowany przez pracowników Banku.

Sąd Rejonowy wskazał też, iż skoro powód kwestionował prawdziwość nagrań przedstawionych przez pozwanego, będących podstawą przyjęcia skutecznie zawartych umów i skutecznie dokonanych czynności bankowych uważając, że przedstawione nagrania są zmontowane, powinien złożyć odpowiedni wniosek dowodowy (biegły z zakresu fonoskopii), czego nie uczynił. Zatem zgodnie z treścią art. 6kc. twierdzenia powoda o niewiarygodności powyższego dowodu pozostały nieudowodnione - pomimo możliwości wskazania przez stronę powodową dowodów na podstawie których wywodził on korzystne dla siebie skutki prawne.

O kosztach orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz 108 § 1 kpc.

Apelację od powyższego Wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie szeregu przepisów prawa materialnego i procesowego w szczególności:

- art. 552 i 553 ksh w zw. z art. 316 ksh poprzez ich niezastosowanie i oznaczenie powoda nazwą sprzed przekształcenia,

- art. 353<sup>1</sup> kc poprzez niezbadanie charakteru prawnego umowy opcji i przyjęciu, że umowy z dnia 24 lipca 2008r. i 6 sierpnia 2008r. nie sprzeciwiają się właściwości stosunku prawnego opcji oraz zasadom współżycia społecznego,

- art. 487 § 2 kc, art. 354 w zw. z art. 56 kc i art. 58 § 1 i § 2 kc poprzez niezbadanie charakteru prawnego umowy opcji i przyjęciu, że kwestionowane umowy nie sprzeciwiają się właściwości stosunku prawnego opcji oraz zasadom współżycia społecznego, a w konsekwencji nie są dotknięte wadą bezwzględnej nieważności,

- art. 471 kc poprzez przyjęcie, że pozwany nie miał obowiązku badania ekspozycji eksportu netto u powoda a w konsekwencji należycie wykonał zobowiązanie wynikające z umowy ramowej dotyczącej transakcji terminowych i pochodnych z dnia 25 sierpnia 2004r. ,

- art. 6 kc w zw. z art. 308 kpc w zw. z art. 253 kpc poprzez przyjęcie, że to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że zgłoszony przez pozwanego dowód z nagrania rozmów jest prawdziwy,

- art. 6 kc i art. 129 kpc i art. 248 kpc poprzez przyjęcie, że to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że zgłoszony przez pozwanego dowód z nagrania rozmów jest prawdziwy, a w konsekwencji oddalenie wniosku powoda o zobowiązanie do złożenia do akt sprawy nagrania na pierwotnym nośniku.

Mając powyższe zarzuty na uwadze powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż rację ma skarżący odnośnie błędnego oznaczenia jego firmy w wyroku Sądu Rejonowego, jednakże nie może tego rodzaju uchybienie stanowić podstawy do uchylenia wyroku, a jedynie

do jego sprostowania przez Sąd Odwoławczy. Zauważyć tu należy, iż istotnie powództwo w niniejszej sprawie wniósł powód – Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) spółka jawna (...) D. K. (1) i D. K. (2), który w toku sporu przez Sądem Rejonowym przekształcił się w (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo akcyjną. Bezsprornie też, zgodnie z art. 552ksh w chwili wpisu takiego przekształcenia do rejestru sąd rejestrowy z urzędu wykreśla spółkę przekształcaną. Zgodnie jednak z przepisem art. 553 § 1 i 2 ksh spółka przekształcana staje się spółką przekształconą i przysługują jej wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej, stąd uznać należy, iż w przypadku przekształcenia nie ma poprzednika i następcy prawnego, ale cały czas występuje ta sama spółka, w innej natomiast formie prawnej. Zgodnie z powyższym, znane też Sądowi Rejonowemu przed wydaniem wyroku przekształcenie, nie mogło stanowić zatem podstawy uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ale stanowiło podstawę sprostowania wyroku, stąd na podstawie art. 350kpc Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 swojego wyroku.

Następnie wskazać należało, iż dokonane w sposób szczegółowy i dokładny przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego sprawy uznać należało za prawidłowe, stąd Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Zauważyć też należało, iż w istocie ustalenia Sądu Rejonowego co do zawarcia umowy ramowej oraz wykonywania umów nie były pomiędzy stronami sporne. Pozwany nie kwestionował też prawidłowości wyliczenia przez Bank salda należności z przedmiotowych umów, powód natomiast wywodził w apelacji z poszczególnych zdarzeń odmienne skutki prawne, w szczególności kwestionując sam fakt zawarcia umów i ich ważność. W szczególności powód wywodził też w apelacji, iż poprzez nie zbadanie charakteru prawnego zawieranych umów Sąd nieprawidłowo przyjął, iż nie sprzeciwiają się one właściwości stosunku prawnego opcji i zasadom współżycia społecznego, a stąd, iż nie są dotknięte nieważnością, a przez przyjęcie, że pozwany nie miał obowiązku badania ekspozycji eksportu, iż prawidłowo wykonał umowę stron. Kolejny zarzut dotyczył natomiast reprezentacji powoda przy zawarciu umów i ciężaru dowodu prawdziwości nagrań.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wskazać należało, iż Sąd Rejonowy odniósł się do charakteru zawieranych przez strony sporu umów wywodząc, iż powód w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, w tym eksportem i importem, zawarł przedmiotowe umowy chcąc uwolnić się od ryzyka wahań kursowych. Zawarcie tych umów poprzedzone było negocjacjami z możliwością analizy ich warunków, na które to warunki powód miał wpływ, gdyż to powód zlecał bankowi warunki konkretnych transakcji określając ich kwoty i daty. Powód jak i jego pracownicy miał też możliwość, jak i uczestniczył w organizowanych przez Bank szkoleniach. Prawidłowo tu też Sąd Rejonowy wywiódł, iż powód nie udowodnił w żaden sposób, iż zawarcie tychże umów jak i zlecenie poszczególnych transakcji następowało w warunkach o których stanowią przepisy art. 84-86kc, tj, w warunkach wyłączających świadomość ich treści i zarzut ten nie był już też w apelacji ponawiany. Sąd Rejonowy wywiódł tu, iż celem zawieranych przez powoda umów było uwolnienie się od ryzyka wahań kursowych. Istotą przedmiotowych umów jest jednak, iż ich wynik finansowy zależny jest w dużej mierze od nie znanej w chwili zawarcia umowy sytuacji finansowej panującej na międzynarodowym rynku walut i umowy takie obciążone były oczywistym ryzykiem, co nie zmienia faktu, iż umowy te zostały zawarte dobrowolnie, w sposób odpowiadający art. 353<sup>1</sup>kc. Bezsprornym natomiast jest, iż przedmiotowe umowy należały do umów nienazwanych, okoliczność ta sama w sobie nie mogła jednak stanowić o kierowaniu się przy ocenie ważności postanowień tych umów jedynie interesem powoda. Nie wolno bowiem zapominać, iż każda umowa dwustronna oparta jest na prawach ale i obowiązkach obu jej stron, co oznacza, iż pewnym prawom i obowiązkom umownym przypisane są też pewne ryzyka, do poniesienia których obie strony umowy zobowiązują się w momencie jej zawarcia. Samo zatem wywodzenie przez powoda, iż jego celem przy zawieraniu tychże umów było zabezpieczenie jego ryzyka gospodarczego, przy losowym charakterze tych umów, nie może stanowić o braku obowiązku wykonania przez niego przyjętych w umowie zobowiązań. Skutki umowy były uzależnione od kursów walut i w rzeczywistych, konkretnych warunkach zakreślonych też warunkami postanowień umownych, przy precyzowaniu też szczegółowych już warunków poszczególnych transakcji przez samego powoda - powód musiał mieć świadomość, że w pewnych okolicznościach umowa mogła jednak spowodować niekorzystne dla niego konsekwencje. Z postanowień samych umów wprost nie wynika też, że powód nie będzie ponosił żadnego ryzyka gospodarczego, jak i nie wynika, że w przypadku każdego zlecenia powód osiągnie zysk, na co powód był nastawiony lub, że co najmniej nie poniesie – w stosunku do objętych transakcją środków – żadnej straty. Żadne z postanowień umów stron nie stanowiło bowiem, iż mechanizm tychże umów nastawiony został wyłącznie na rezultat w postaci osiągnięcia przez powoda wyłącznie korzyści finansowych. Zauważyć też należy, iż również Bank jako strona umowy opcji walutowych musiał za każdym

razem przyjmować na siebie pewne ryzyko finansowe. Ocena zatem ekwiwalentności świadczeń obu stron umów noszących charakter losowości, nie może być dokonywana jedynie wprost, tj. w oparciu o proste odniesienie do osiągnięcia - jedynie przez jedną ze stron, zamierzonego przez nią celu. Brak natomiast osiągnięcia zamierzonego celu nie może być oceniany jako naruszenie (nie sprecyzowanych przez apelującego) zasad współzycia społecznego, czyli jako zajęcie przesłanki nieważności umów (art. 58kc).

Nadto w ocenie Sądu Okręgowego za bezpodstawny uznać należało zarzut nie badania sytuacji finansowej powoda przez pozwanego, gdyż z nagrań będących dowodami w sprawie wynika, że pozwany badał i znał sytuację eksportową powoda. Wskazać też należy, iż badanie tej sytuacji leżało w interesie pozwanego, który w ten sposób mógł oceniać również własne ryzyko gospodarcze. Monitorowanie tejże sytuacji nie oznaczało jednak, że każda z transakcji doprowadzi wyłącznie do zysku powoda.

W niniejszym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutu apelacyjnego działania Banku w sposób nie spełniający warunków jasnego, rzetelnego i nie wprowadzającego w błąd, co miało skutkować rzeczywistym brakiem wiedzy współników powodach co do stopnia ryzyka umów. W szczególności wskazać tu bowiem należało, niezależnie już od dokonanych powyżej ustaleń co do możliwości uczestnictwa i samego uczestnictwa współników powoda jak i jego pracowników w organizowanych przez Bank szkoleniach, iż powód miał wiedzę i świadomość co do zawieranych umów. Powyższe wynikało wprost z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego. Biegły z zakresu finansów i (...) w wydanej przez siebie opinii (na podstawie stenogramów rozmów przedstawicieli Banku z pracownikami powoda) stwierdził bowiem, iż działania osób składających zlecenie było zrozumiałe, w zamierzonym celu, którym było podwyższenie kursu wymiany przez zreparowanie korytarza opcyjnego.

Wskazać też należy, iż spornym okresie Bank nie był wprost związany obowiązkiem informacyjnym o którym stanowi Dyrektywa (...) z 21 kwietnia 2004r. Na podstawie art. 9, art. 87, ust. 1 oraz art. 91, ust. 1, 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 78/1997, poz.483) obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej prawem jest prawo krajowe i międzynarodowe, które w pewnych przypadkach może też stanowić część krajowego porządku prawnego i być bezpośrednio stosownym. Rzeczpospolita Polska przystępując do Unii Europejskiej poddała się reżimowi traktatów unijnych i aktów prawnych ustanowionych przez instytucje unijne, w tym dyrektyw. Zgodnie z art. 249 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską (Dz.U. 90/2004, 864/2 z późn. zm.) – TWE dyrektywa wiąże natomiast każde państwo członkowskie, do którego jest kierowana w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków dla ustanowienia przepisów prawa wewnętrznego i osiągnięcia wymaganego przez dyrektywę stanu rzeczy. Bezpośrednie obowiązywanie dyrektyw oznacza, iż w sytuacji braku w wymaganym terminie lub nieprawidłowej implementacji dyrektywy, obowiązującym rozwiązaniem prawnym jest to, zawarte w dyrektywie. Brak bezpośredniego związania Banku przedmiotową dyrektywą nie stanowił jednak w ocenie Sądu Okręgowego, iż Bank nie informował skutecznie powoda o mechanizmach umowy i że nie spełniał zasadniczych celów przedmiotowej dyrektywy. Zauważyć bowiem należy, iż zasadniczym celem dyrektywy (...) z 21 kwietnia 2004r. (art. 19) jest dostarczenie klientowi informacji odnośnie świadczonych usług w taki sposób, by klient był świadomy przyjętych przez siebie strategii inwestycyjnych, by mógł zrozumieć charakter oraz ryzyko związane z usługą inwestycyjną. Zgodnie natomiast z przeprowadzonym w sprawie dowodem z opinii biegłego sądowego A. M., działania osób składających zlecenie były zrozumiałe.

Sam zarzut braku takiego informowania został też przez apelującego sformułowany dosyć ogólnikowo, a głównie w powiązaniu z brakiem osiągnięcia celu w postaci skutecznego zabezpieczenia jego transakcji. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, iż zaniechania pozwanego w zakresie braku wykonania obowiązku informacji doprowadziły do powstania po stronie powoda wywodzonej przez niego szkody (art. 471 kc).

W dalszej kolejności wskazać należało, iż Sąd Rejonowy prawidłowo odniósł się do zarzutu powoda zmanipulowania rozmów telefonicznych. Powód bowiem nie przedstawił poza własnymi, podlegającymi prekluzji (art. 479<sup>14</sup>kpc)

twierdzeniami w tym zakresie żadnego wniosku dowodowego, a zatem prawidłowo Sąd Rejonowy uznał powyższe twierdzenia za nieudowodnione (art. 6 kc, art. 3 kpc).

Niezasadny, w świetle dowodu z opinii biegłego sądowego badającego prawdziwość pisma, okazał się również zarzut braku prawidłowej reprezentacji powoda przy zawieraniu umów, gdyż jak wynika z opinii tego biegłego podpisy zostały złożone przez osoby uprawnione do reprezentowania powoda.

Wymaga dodatkowo podkreślenia, że powód nie udowodnił też samej wysokości żadanego odszkodowania dochodzonego pierwotnie w wysokości 100 000zł, a następnie 20 000 Euro. Powód bowiem, mimo też wyraźnego zarzutu pozwanego zgłoszonego już w odpowiedzi na pozew nie wskazał w jaki sposób wyliczył żadaną kwotę. Powód wprawdzie wskazał w piśmie z 25 maja 2010r. (k.497), iż na całe świadczenie składa się suma kwot zapłaconych pozwanemu na podstawie obu umów, a powód domaga się jedynie części przysługującego mu roszczenia i wskazał ponadto, iż granice orzekania wyznaczone przepisem art. 192kpc i art. 321kpc mogą być określone poprzez ustalenie całego nienależnego świadczenia i wyodrębnieniu z niego żądania opiewającego na sumę 100 000zł, to powyższy sposób skonkretyzowania roszczenia okazał się w ocenie Sądu Okręgowego niewystarczający i uniemożliwiający określenie zakresu powagi rzeczy osądzonej. Powód wskazał też, iż odszkodowanie stanowi różnicę pomiędzy hipotetyczną wielkością jego majątku który istniałby, gdyby nie zachowanie dłużnika, a wielkością majątku który istnieje po zachowaniu dłużnika. Powód nie sprecyzował jednak nawet, czy różnicą tą jest kwota 568.488,64zł która stanowiła podstawę do zawarcia przez strony sporu w dniu 27 kwietnia 2009r. umowy kredytowej z przeznaczeniem na spłatę nierozliczonych transakcji.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe wskazanie przez powoda ustalenia wysokości dochodzonego odszkodowania jest zbyt ogólnikowe i wbrew stanowisku powoda narusza powołane przez niego normy art. 192kpc i art. 321kpc. Nie jest bowiem rzeczą sądu wyodrębnienie z wywodzonego w ten sposób przez powoda żądania okoliczności faktycznych które miałyby stanowić właściwą podstawę przedmiotowego roszczenia o zasądzenie. W szczególności to nie rzeczą sądu jest ustalenie wielkości majątku powoda który miałby stanowić podstawę do dokonywania takich wyliczeń, ani rzeczą sądu nie jest ocena które z zachowań dłużnika, kiedy mające miejsce, na podstawie jakiej umowy, przekładać by się miały na wyliczenie żadanego odszkodowania. Zauważyć też należy, iż pozwany kwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i wysokości, a dokonanie wyliczenia zasadnego odszkodowania, nawet w powyżej wskazany przez powoda sposób, wiązałoby się z koniecznością dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, gdyż wyliczenie takie wiąże się koniecznością posiadania stosowych wiadomości specjalnych z zakresu finansów. Sąd Rejonowy wobec ustalenia braku podstaw do uwzględnienia przedmiotowego powództwa co do zasady prawidłowo nie znalazł podstaw do dopuszczenia z urzędu stosownego dowodu na okoliczność zasadności samej wysokości dochodzonego roszczenia, co nie stanowiło też przedmiotu apelacji. Słusznym okazał się zatem zarzut pozwanego, iż powód, na którym ciążył obowiązek skonkretyzowania kwoty wierzytelności i tytułu jej powstania, obowiązek tego nie spełnił.

Mając powyższe na uwadze, z uwagi na bezzasadność wszystkich zarzutów apelacyjnych, na podstawie art. 385 kpc Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 2. Wyroku oddalając apelację.

O kosztach Sąd orzekł w pkt 3 Wyroku zgodnie z wynikiem sporu na podstawie art. 98 kpc i § 6 pkt. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzać od powoda na rzecz pozwanego całość kosztów, na które złożyły się koszty zastępstwa adwokackiego za drugą instancję, ustalonego od wartości przedmiotu zaskarżenia.